

Chrześcijanie, odwagi!



Do większej reakcji sprzeciwu wobec powtarzających się aktów profanacji świętych symboli chrześcijaństwa zachęca wiernych biskup Henryk Tomasik.

Ordynariusz radomski nawiązał w ten sposób m. in. wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie obrazy uczuć religijnych przez lidera grupy death-metalowego zespołu Behemot, który podarł Biblię podczas koncertu. - W takich sytuacjach powinna być większa reakcja katolików. To była obraza uczuć religijnych, to był akt profanacji i świętokradstwa wobec tej świętej księgi. Nie wyobrażam sobie, aby czegoś takiego dokonano wobec Koranu, czy też symboli judaizmu. Myślę, że każdy kto, by tak postąpił, spotkałby się z poważną reakcją. Powiem więcej, pojawiłyby się oskarżenia wobec naszego kraju - zauważył biskup radomski. Bp Tomasik powiedział, że profanacja Biblii była smutnym wydarzeniem. - To również bolesne wydarzenie, które świadczy o braku kultury osób, które tego dokonały. Smutne jest to, że ten akt został zaakceptowany nawet przez prawo - powiedział biskup.

Przypomnijmy, że w 2007 r. Adam Darski, używający pseudonimu Nergal podarł w klubie nocnym Pismo Święte nazywając je "księgą kłamstw" i rozrzucając wyrwane kartki. Sąd uznał ten czyn za "swoistą formę sztuki", oświadczył też, że "nie zamierza wyznaczać żadnych granic dla wolności wypowiedzi, wolności artystycznej i religijnej".

[Jednak "granice" są wyznaczone w prawie polskim bardzo wyraźne, a za ich przekroczenie winna być orzeczona stosowana kara. W Kodeksie Karnym obowiązującym na terenie Polski czytamy: "Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2." (Kodeks Karny, art. 196) - przyp. xsp]

<http://www.diecezja.radom.pl/ogolne-artykuly/1077-chrzecijanie-odwagi>